

# Z pamiętnika poety

Florian Śmieja (1925-2019)



Fot. Pexels z Pixabay

## **CZEKAM NA WNUKI**

Moje pociechy pędzą swoje życie.

Nie mają czasu ani cierpliwości

by mi niekiedy pomóc z komputerem.

Zachciało mi się jeszcze technologii  
i nie nadążam już za nowościami  
nie rozumiem języka, aplikacje  
manipulują bezkarnie, bo w ciemno  
i najczęściej klikam na chybił trafił  
z przewagą na chybił. Chociaż rozumiem  
że w dzisiejszych czasach bez komputera  
nie można się obejść, to z awariami  
mam więcej do czynienia niż z ich pracą.  
Oflagują się, aby nic nie robić  
i bądź tu mądry jeśliś nie fachowiec  
albo amator oprogramowania.  
Skoro nie chcę rozżłościć moich pociech

to ograniczam się do prostych ruchów  
płacę frycowe za brak kompetencji  
czekam na wnuki, bo będą łaskawsze  
i bardziej za pan brat z elektroniką.

\*\*\*

## **PO PRZERWIE**

Po kilku jałowych dniach dość nieśmiało  
podchodzę do komputera niepewny  
czy już się znarowił niodwracalnie  
a jego „*non serviam*” jest ostateczne  
i nie ma już od niego odwołania  
czy odpocząwszy wznowi swe czynności  
przywoła słowa, wezwie inspiracje

i spróbuje nadrobić utraczone?

\*\*\*

## **ZUPA Z GWOŹDZIA**

Wstałem o świcie, aby się uraczyć  
racją świadomego milczenia zanim  
rozpoznam dzień i jego możliwości  
bo nawet brak poczty na monitorze  
nie musi oznaczać zrezygnowania  
z ambitnych planów albo zaniechania  
zaczętej akcji. Jestem doświadczonym  
kucharzem, zrobię zupę na gwoździu.

\*\*\*

## ZADANIE

Muszę skojarzyć moją wyobraźnię  
z możliwościami zapisu. Przed świtem  
pracuje jej się najlepiej w milczeniu  
półmrok ośmiela najpewniej fantazję.  
Jak wytrenować pamięć, by do świtu  
zachowała ślady mocowania się  
z aniołem natchnienia, który ją nawiedził.

\*\*\*

## UTRWALACZ

Pilnie szukam takiego instagramu,  
któryby zanotował, co uroi

głowa, bo tyle mi gdzieś przepada  
między zamysłem a tym, co potem  
widzę na stronie. Utrwalacz konieczny  
bo bez niego zbyt wiele już straciłem.

\*\*\*

## **PRAWICA**

Prawica, którą za młodu ciskałem  
kulą i dyskiem na medal, ostatnio  
osłabła, że z trudem puszkę otwiera.  
Dobrze, że może się jeszcze uchwycić  
pewnie poręczy, bo lewica padła.

\*\*\*

## ILOŚĆ

Ilość raczej nie przemienia się w jakość.

Mówimy wtedy o wielkiej płodności

pracowitości, ciągłym próbowaniu

dbałości o ustawiczne wystawy

prezentacji, wnikliwej buchalterii

łudzeniu się, że chęć szczerza to talent

a wielokrotność wejść zapewni aplauz.

Bez szczególnego błysku nie wystarczy.

---

### Zobacz też:

Ze Śląska w świat literatury i nauki. Prof. Florian Śmieja (1925-2019) o sobie.

Słowa ze skradzionych chwil

Naukowa wędrówka po hiszpańskojęzycznej literaturze